

EDUKACJA

Należy Pan do korporacji Kujawja. Może zaczniemy od historii, bo w Polsce młodzież widzi tylko amerykańskie bractwa, które piją piwo i uprawiają seks, a jak wyglądały polskie bractwa?

Polskie Korporacje Akademickie powstały w XIX wieku pod wpływem ruchu akademickiego i trochę pod wpływem masonerii. Brzmi to okropnie, ale taka jest prawda. W XIX wieku były takim przedszkolem masonerii w znacznej mierze, ale wywodziły się ze stowarzyszeń studenckich w średniowieczu, które były etniczne. Na każdym uniwersytecie były związki ludzi, którzy mówili w tym samym języku, którzy razem żyli, uczyli się i mieli obowiązek się wspierać. Nie było czegoś takiego jak singiel. Każdy człowiek był częścią jakiś społeczności. Nie można było sobie być po prostu jakimś tam Iksińskim. Było się Iksińskim z jakiegoś miejsca, z rodziny, z konkretnego cechu czy gildii. Nie było opcji, żeby być sobie sam jak palec. Dzisiaj z kolei mamy zalew samotności. Współcześnie nawet ludzie w rodzinach żyją samotnie, bo nawet jeśli jedzą kolację razem z mamą i tatą, to często z oczami w smartfonie. W szkole mają innych znajomych i nauczycieli, inne problemy. W XIX wieku te dawne grupy, zrzeszenia studentów zaczęły nabierać trochę innego kształtu, kolorytu. W Polsce pierwszymi takimi stowarzyszeniami byli Filomaci i Filareci, potem Konwent Polonia i następnie kolejne już korporacje akademickie. Moja korporacja akademicka powstała w Lipsku w Saksonii na Wydziale Rolniczym. To było zrzeszenie studentów na początku lat 70. XIX wieku z Polski. Zostało zdelegalizowane, więc założono je od nowa pod inną nazwą, ale stowarzyszenie ponownie zostało rozwiązane.

Od samego początku korporacja nosiła tę nazwę?

Nie, nazwa Kujawja jest od roku 1919. Od 1923 roku do 1939 korporacja była czynna w Cieszynie w związku z czym Kujawici w specy-

ficzny sposób trzymają kufel z piwem, bo takie były zwyczaje w Cieszynie. Do dzisiaj ten zwyczaj jest zachowany na pamiątkę naszego istnienia w tym regionie Polski.

Kto delegalizował?

Rząd niemiecki, oczywiście na poziomie uniwersyteckiej administracji, ale chodziło o to, że zrzeszenia polskie były źle widziane, bo Burschenschaften, czyli te korporacje niemieckie nie miały problemów. Zresztą do dzisiaj spora część sędziów w sądzie federalnym Bundesrepublik to są korporanci akademicy. Polscy korporanci, moi przodkowie w sensie korporacyjnym potem, w 1919 roku założyli korporacje już w Polsce, bo wcześniej to były raczej zrzeszenia o charakterze korporacyjnym. Korporacja miała być w Bydgoszczy, o zgrozo! Jednak wybuchła wojna polsko-bolszewicka i wszyscy poszli na ochotnika na wojnę, działalność została zawieszona. Ci, którzy przeżyli, reaktywowali Korporację Kujawja w 1923 roku w Cieszynie na uczelni rolniczej. I do 1939 roku tam działaliśmy. W czasie II wojny światowej oczywiście wszyscy walczyli. Historię ludzi zrzeszonych w tej korporacji były różne. Jeden był dowódcą Dywizjonu 303, drugi był dowódcą szwadronu czołgów w brygadzie pancerniej w II Korpusie. Za komuny oczywiście działalność była nielegalna, choć filistrzy (czyli dorośli absolwenci) spotykali się regularnie. I Konwent Kujawja w 2003 roku po raz pierwszy od 1939 roku przyjął studentów na fuksów (kandydatów).

Na czym polega bycie w takiej korporacji? Pijecie piwo? Czy dziewczyny mogą być korporantami?

Dziewczyn nie ma w ogóle. To jest niesamowita sprawa, ale o tym za chwilę. Korporacja akademicka to taka organizacja, która trzyma się zasad. Mówię o tym, ponieważ współcześnie są takie, które idą z duchem czasów i z dawnych zasad pozostał strój i snobizm. Kujawja w momencie reaktywacji była przeciętną, jeśli chodzi o ducha korporacyjnego. Dzisiaj uchodzimy za specyfikę jakąś, ale to my nie zmieniliśmy się, to świat swym powabem pociągnął wielu.

Czym jest korporacja tak naprawdę? To jest know-how kształtowania młodego człowieka, budowania skutecznej organizacji, a my

nie mieliśmy o tym pojęcia. Ja jako jeden z reaktywatorów kierowałem się szacunkiem dla tych, którzy byli przed wojną, z szacunku dla tych Kujawitów, którzy zginęli na wojnie, którzy chcieli, żeby to trwało, a nie mieli takiej możliwości, samemu działać przy odrodzeniu korporacji. Nie chciałem tego dla siebie tylko dla nich, a oni w zamian dali nam to know-how. Jednym z pierwszych punktów tych zasad jest punkt mówiący o braku kobiet. W korporacji akademickiej nie ma możliwości, żeby były panny, studentki. Nie ma możliwości, żeby przychodziły na spotkania korporacyjne, na kwatery korporacyjną, czyli do lokalu, w którym się spotykamy (z wyjątkiem spotkań rodzinnych). Okazało się, że inne relacje są między mężczyznami, bo jeśli jest chociażby jedna kobieta, to jest od razu jakaś konkurencja do niej. Dzisiaj w wojsku nawet o tym zapomnieli – jedna kobieta i jest po oddziale. Nie dlatego, żeby ona była gorszym strzelcem, tylko że siłą rzeczy wchodzi do tej wspólnoty relacja damsko-męska. W korporacji akademickiej jest wycięta, nie istnieje, mamy ją z głowy, dzięki temu możemy zająć się celami statutowymi. Druga rzecz to jest hierarchiczność. Wszyscy w korporacji jesteśmy równi, ale jeśli wybraliśmy sobie przełożonego, to powinniśmy go słuchać, naprawdę, nie na niby, nie udajemy, tylko jak trzeba to trzeba. Kolejna rzecz to rytualizacja picia alkoholu. Ja jestem abstynentem i w ogóle nie piję i to też jest zabawne – korporant, który nie pije alkoholu (choć nie jestem jedyny). Jak się pije, to się pije razem w związku z czym nawet w trakcie rozmowy trzeba do kogoś przypić, żeby się napić w ogóle. To sprawia, że rzadziej sięga się po kieliszek, a skutkiem jest to, że znacząco spada prędkość picia i zmniejsza się częstotliwość nadużywania trunków.

Co znaczy „przypić”?

Poprosić kogoś, aby się z tobą napił. Nie ma czegoś takiego, że sobie siedzimy rozmawiamy i pijemy i w pewnym momencie ktoś leży pod stołem. Ta rytualizacja picia doprowadza do wygaszenia prędkości picia i dlatego studenci nie upadają się w tempie zwyczajowym, dzisiaj czy kiedyś, bo tutaj dużej różnicy nie ma. Następną sprawą to polecenia podczas kwatery. Formalne sprawy są załatwiane po łacinie, co bardzo skuteczne jest z tego względu, że sam dźwięk łaciny od razu

cię nastawia do pewnych zachowań. To jest sprawa techniczna. Prośba o udzielenie głosu, o to, żeby była cisza, o to, żeby wstać, usiąść, odejść od stołu, jak jest gorąca dyskusja – to ułatwia to zarządzanie tłumem, tymi tylko kilkunastoma osobami, które się tam rozpalają...

Kto może zostać korporantem?

Korporantem, Kujawitą może być każdy Polak, który jest po maturze i jest studentem uczelni toruńskiej, czyli Kujawja jest konkretnie umiejscowiona w Toruniu. Jeżeli ktoś jest studentem toruńskiej uczelni po maturze, to może należeć do korporacji.

Jaki jest cel korporacji?

Celem korporacji nie jest organizacja jakiś działań na zewnątrz, chociaż oczywiście zdarzają się takie działania (choćby śpiewy patriotyczne na 11 XI, czy organizacja wykładów), ale praca do wewnątrz, samokształcenie. To jest takie kółko samopomocy akademickiej. Ktoś się zna na matematyce, ktoś inny na historii czy astronomii. Dzielenie się tą wiedzą sprawia, że wszyscy mają szerszą wiedzę ogólną.

To także samokształcenie, samokontrola. Jak ktoś zaczyna brykać, skręcać, to podchodzi się do niego i grzecznie tłumaczy: chłopie wracaj do pionu i to działa, bo ta formalizacja przyjaźni pomaga. Żeby wziąć ślub, trzeba mieć zgodę korporacji. Dzisiaj to może brzmieć szokująco. Mamy przed wojną jedno doświadczenie, kiedy kolega dostał odmowę. Bluzgał, wyzywał, krzesłami rzucał, wściekał się, ale posłuchał i za pół roku podziękował, bo koledzy widzieli rzeczy, których on nie widział. To może brzmieć strasznie dla większości ludzi, bo dzisiaj z tym naciskiem na wolność osobistą to się wydaje absurdalne, ale Kujawitą zostaje się z wolnej woli, nie ma obowiązku i każdy z nas, kto wziął ślub po wejściu do korporacji, taką zgodę otrzymał. Po reaktywacji mieliśmy dwie sytuacje, w których osoba, zaczęło wyglądać, że może Kujawita zgody nie dostać. W obu przypadkach te osoby odeszły z korporacji i ich losy różnie się ułożyły. Jest to taki wentyl bezpieczeństwa dla człowieka, który jest w amoku zakochania i myśli, że wszystko jest różowe, kolorowe i będzie idealnie.